
A N N A L E S
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. XXI, 1

SECTIO K

2014

Recenzje. Sprawozdania

Reviews. Reports

Aneta Dawidowicz, rec. [Bogumił Grott, *Dylematy polskiego nacjonalizmu. Powrót do tradycji czy przebudowa narodowego ducha*, Warszawa 2014, Wydawnictwo Von Borowiecky, ss. 415]

Najnowsze dzieło prof. Bogumiła Grotta, zatytułowane *Dylematy polskiego nacjonalizmu. Powrót do tradycji czy przebudowa narodowego ducha*, wydane nakładem Wydawnictwa Von Borowiecky, Warszawa 2014, stanowi niezwykle ważną i potrzebną pozycję na polu badań nad nacjonalizmem i dziejami polskiego obozu narodowego. Dokonania prof. Bogumiła Grotta są bardzo dobrze znane w przestrzeni naukowej. Książka powstała na gruncie dotychczasowych, wieloletnich zainteresowań badawczych autora dotyczących dziejów i myśli politycznej polskiego nacjonalizmu.

Omawiana publikacja ma charakter interdyscyplinarny. Autor przedstawił meandry polskiego nacjonalizmu przez pryzmat nacjonalizmów europejskich. Był to zabieg celowy i szczególnie potrzebny, bowiem, jak dowiódł Bogumił Grott, wizerunek polskiego nacjonalizmu, wyizolowany z szerszych kontekstów sytuacyjnych, byłby niepełny i zarazem wadliwy. Jak udowodnił autor, badania nad nacjonalizmem muszą uwzględniać obszerną wiedzę w zakresie szeroko pojętej kultury i duchowości poszczególnych narodów. Stwierdzić więc należy, że recenzowana monografia stanowi istotny wkład w problematykę metodologii badań nacjonalizmów.

O potrzebie analizy tej skomplikowanej problematyki przesądziło wiele czynników. W dalszym ciągu na polu badawczym dziejów i myśli politycznej polskiego nacjonalizmu znajduje się wiele niedomówień, niezbadanych problemów i pytań badawczych. Autor analizował w szczególności skomplikowane kwestie związane z systemem aksjologicznym, kulturą i religią. Jak napisał, takie podejście było inspirowane pracami prof. Leona Halbana, badacza współzależności pomiędzy religiami a niemieckim nacjonalizmem i kulturą niemiecką. Prezentując ideologię różnych odłamów nacjonalizmu polskiego na tle europejskim, prof. Bogumił Grott wskazał na zasadnicze różnice pomiędzy poszczególnymi nurtami polskiego nacjonalizmu.

W książce przedstawiono dwa odrębne nurty ideowe istniejące w obrębie polskiej myśli nacjonalistycznej. Po pierwsze, szeroko omówiono nurt narodowo-katolicki, po drugie, zaprezentowano nurt nacjonalizmu „modernizacyjnego”, reprezentowany przez Jana Stachniuka i Zadrugę. W pełni należy zgodzić się z opinią autora, że nie należy mówić o jednym nacjonalizmie, lecz o wielu różnych nacjonalizmach. Przedstawienie poglądów polskich nacjonalistów zostało poprzedzone omówieniem najważniejszych nacjonalizmów europejskich, przede wszystkim niemieckiego rasizmu, ukraińskiego darwinizmu społecznego, włoskiego faszyzmu, Akcji Francuskiej, frankizmu i salaryzmu. Opracowanie ukazuje więc kształtowanie się i rozwój różnych idei politycznych.

Książka prof. Grotta koncentruje się na polskim nacjonalizmie w latach 1926–1949. Przyjęte ramy czasowe są w pełni uzasadnione. Cezura początkowa to data utworzenia Obozu Wielkiej Polski, z którego wyłoniły się kadry Stronnictwa Narodowego, a także dwa odłamy narodowych radykałów ONR-ABC i RNR-Falanga. Cezurę końcową książki przyjęto nieprzypadkowo – rok 1949 stanowi datę śmierci jednego z ideologów „młodych” obozu narodowego Adama Doboszyńskiego. Warto dodać, że również w tym samym roku (1949) został skazany na 15 lat więzienia Jan Stachniuk, co ostatecznie zakończyło jego aktywność ideową i publicystyczną. Natomiast nieco wcześniej, w 1948 roku, przez komunistów zostali zamordowani Stanisław Kasznica – komendant Narodowych Sił Zbrojnych, i Lech Neyman. Rozważania autora nie ograniczają się jednak ściśle do wytyczonego okresu, lecz sięgają znacznie dalej i głębiej, aż do momentu narodzin polskiego nacjonalizmu na przełomie XIX i XX wieku. Myśl polityczna kształtuje się bowiem w sposób długotrwały, pod wpływem różnorodnych czynników. Autor uznał więc za niezbędne przedstawienie myśli „wczesnej endecji”, sformułowanej pod wpływem pozytywizmu i reprezentującej indyferentyzm religijny. Przedstawiono również poglądy Stanisław Brzozowskiego, którego można określić mianem reprezentanta „nacjonalizmu proletariackiego”.

Zaletą pracy jest obiektywizm i rzetelność badawcza autora. Przejrzysta i logiczna struktura monografii stanowi jej kolejną zaletę. Recenzowana publikacja w sposób całościowy przedstawia skomplikowane zjawisko nacjonalizmów. Książka składa się z pięciu rozdziałów ujętych w układzie problemowo-chronologicznym. Takie podejście pozwoliło autorowi na klarowne przedstawienie omawianych problemów.

Praca powstała przy uwzględnieniu bogatej i wszechstronnej bazy źródłowej, której podstawę stanowiły: pisma polityczne i publicystyczne, liczne broszury ideowe. Szeroko została wykorzystana grupa źródeł memuarystycznych w postaci pamiętników czy relacji spisywanych na bieżąco lub retrospektywnie. Autor wykorzystał także twórczość literacką i krytykę literacką. Imponująco przedstawia się lista wykorzystanych tytułów prasowych. Gruntownie wyeksplloatowano zwłaszcza wydawnictwa prasowe trudno dostępne, nieznanie szerzej w obiegu naukowym. Wykorzystano również materiały archiwalne przechowywane w zbiorach: Archiwum Akt Nowych, Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Monografia autorstwa Bogumiła Grotta zajmuje poczesne miejsce w historiografii prac poświęconych nacjonalizmowi. Książkę cechuje obiektywizm i rzetelność naukowa. Praca traktuje o zagadnieniach trudnych i ważnych, posiada przy tym charakter interdyscyplinarny. Przybliży problematykę wciąż jeszcze niedostatecznie poznaną, wokół której narosło wiele nieuzasadnionych stereotypów, uprzedzeń, mitów. Autor walczy z tymi zjawiskami, które utrudniają poznanie i zrozumienie skomplikowanej natury nacjonalizmów. Porządkuje

i wyjaśnia wiele kwestii, które w dalszym ciągu pozostają niedostatecznie zrozumiane i opisane. Wartość przedsięwzięcia prof. Bogumiła Grotta trudno więc przecenić. Opracowanie w sposób syntetyczny ukazuje wiele różnorodnych wątków przez pryzmat zagadnień ideowych, kulturowych, społecznych i ekonomicznych. Autor gruntownie omawia poglądy polskich nacjonalistów dotyczące kwestii ustrojowych, politycznych, ekonomicznych, społecznych, narodowościowych, geopolitycznych. Książka przyczynia się więc do wzbogacenia refleksji nad miejscem i rolą nacjonalizmu w dziejach polskiego narodu i państwa. Należy ocenić ją jako pozycję potrzebną w sensie zarówno naukowym, jak i praktycznym.

Poczynione w niniejszej recenzji refleksje żadną miarą nie oddają w pełni zawartości książki przygotowanej przez Bogumiła Grotta. Omawiana publikacja w sposób erudycyjny odsłania czytelnikowi wagę, złożoność i wieloaspektowość zjawiska nacjonalizmu. Opracowanie zasługuje na uwagę czytelników ze względów poznawczych, ale i dydaktycznych. Dużą zaletą publikacji jest komunikatywność treści. Książka prof. Bogumiła Grotta powinna stać się lekturą obowiązkową zarówno dla studentów – politologii, historii, dziennikarstwa, kulturoznawstwa, socjologii, jak dla i wszystkich osób zainteresowanych tą problematyką.

Jakub Nowak, rec. [Tomasz Gackowski, *Władza na dywaniku. Jak polskie media rozliczają polityków?*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, ss. 418]

Współczesne badania nad komunikowaniem politycznym łączą się z koniecznością wzięcia pod uwagę całego szeregu zachodzących obecnie procesów. To, po pierwsze, profesjonalizacja/amerykanizacja kampanii wyborczych (i uprawiania polityki w ogóle), rozumiana jako globalizacja liberalno-demokratycznego („atlantyckiego”) modelu uprawiania polityki. Z nią wiążą się postmodernistyczne diagnozy rozwoju tak zwanej postpolityki i, równoległe do nich formułowane, utyskiwania na komercjalizację sfery publicznej. To nie są zjawiska specjalnie zaskakujące, jeśli opisywane procesy wpisujemy w szerszy kontekst transformacji medialnego upublicznienia władzy (którą zajmował się chociażby John Thompson¹). W tej perspektywie postępujący nacisk na elektronicznie mediatyzowany wizerunek aktora politycznego jawi się jako naturalna konsekwencja procesu mediatyzacji komunikacji politycznej, sięgającej początków mediów określanych w XX wieku jako media *masowe*. Sytuację dodatkowo komplikują gwałtowne zmiany na poziomach technologii i rynków medialnych: rozwój nowych (cyfrowych) mediów redefiniuje nie tylko funkcje mediów tradycyjnych (prasa, radio, telewizja), ale i strukturę oraz kulturę polityczną, rozumiane jako części składowe systemów politycznych.

Władza na dywaniku. Jak polskie media rozliczają polityków? Tomasza Gackowskiego dotyczy pewnego wycinka tak zarysowanego zbioru procesów – Gackowski uniwersalizuje zawarte w książce badania zarówno przez uwzględnienie w nich niejednoznacznego statusu internetu, jak i kontekstualizowanie ich wyników na podstawie diagnoz z różnych (politologicznych, medioznawczych) tradycji teoretycznych. Jego praca jest rzadko podejmowaną próbą

¹ Zob. J. Thompson, *Media a nowoczesność. Społeczna teoria mediów*, Wrocław 2001.

obszernego, jednocześnie teoretycznego i empirycznego ujęcia procesów komunikowania politycznego. Autor dokonuje ciekawej analizy, jednocześnie nadając jej walor uniwersalności poprzez, po pierwsze, opracowanie własnego modelu komunikacji politycznej; po drugie, bardzo szczegółowy opis procedury badawczej.

Struktura książki odzwierciedla główne cele, które postawił przed sobą autor: całość podzielona jest na dwie komplementarne względem siebie części. Pierwsza, teoretyczna, zawiera rozważania na temat procesów mediatyzacji i komunikowania politycznego. Druga to szczegółowy opis przeprowadzonych badań (160 stron), zwieńczony bardzo obszernym, niemal stustronicowym podsumowaniem. Badania odnoszą się do wizerunków rządu w największych polskich opiniotwórczych dziennikach. Warszawski medioznawca, wzięwszy pod lupę „Gazetę Wyborczą” i „Rzeczpospolitą”, sprawdza, jak dzienniki te realizują kontrolną (*watchdog*) funkcję, przypisywaną mediom. W szczególności analizuje, jak rozliczały na swoich łamach rządzące partie polityczne z realizacji obietnic wyborczych po stu dniach i po roku od objęcia rządów przez Donalda Tuska.

Kluczowym fragmentem pierwszej części książki Gackowskiego jest ambitna propozycja autorskiego modelu komunikacji politycznej. Teoretycznym „tłem” dla modelu jest diagnoza mediatyzacji polityki jako głównego aspektu funkcjonowania mediów: władzę mediów, które autor nazywa „instytucjonalnymi”, postrzega on jako mediatyzację przestrzeni publicznej, szczególnie polityki. Same media sprawują szeroko pojętą władzę dyskursywną, jako że dzierżą „moc stwórczą (wypromowania polityka, forsowania określonych rozwiązań politycznych etc.)” (s. 34). Jednocześnie owa bardzo mocna – dyskursywna, selekcyjna – rola mediów może być realizowana w różny sposób, w zależności od ich pozycji i aktywności w ramach systemu komunikowania politycznego.

Ów niestały, „ruchomy” charakter statusu mediów jest odzwierciedlony w zaproponowanym przez Gackowskiego modelu komunikacji politycznej. Wyszedłszy z klasycznej diagnozy głównych podmiotów komunikowania politycznego (politycy, media, społeczeństwo), Autor swoje ujęcie nazywa „transpozycyjnym”, ponieważ dwa z trzech podmiotów (czyli władza i społeczeństwo) mają w modelu pozycje stałe, a trzeci (media) przedstawiony jest w trzech różnych wariantach (transpozycjach) relacji. Model, dość skomplikowany na pierwszy rzut oka, ujmuje zatem trzy możliwe stany relacji między opisywanymi podmiotami. Pierwszy układ Gackowski nazywa „prospołecznym”: zawartość mediów (wizerunki, opinie, fakty) sytuuje w pozycji „czwartej władzy” (sprawnie realizującej funkcję kontrolną), pożądaną z normatywnego punktu widzenia. „Z tej perspektywy to właśnie media stanowią jedyną instancję, która jest w stanie monitorować postępowania rządzących i na bieżąco rozliczać ich z niespełnionych zobowiązań wyborczych” (s. 89–90). Warto zauważyć, że to właśnie zobowiązania wyborcze stanowią bezpośredni przedmiot analiz Gackowskiego.

Pozostałe dwa „stany” układu odnoszą się do dwóch sytuacji skrajnych, w których pozycja mediów jest znacząco inna. W „propagandowym” układzie media są „w relacji podległości do władzy, która wykorzystując swoje możliwości, choćby ustawodawcze, jest w stanie skolonizować [ich – przyp. J.N.] przestrzeń” (s. 90). Tu media, pozbawione rzeczywistych możliwości kontrolnych, stają się przedłużeniem, emanacją władzy politycznej i tracą wiarygodność w oczach również coraz słabszego względem władzy społeczeństwa. W trzecim, „mediokratycznym” układzie media dominują i nad politykami, i nad społeczeństwem, stając się „czymś na kształt [dysfunkcjonalnej dla demokracji] superwładzy” (s. 92).

Teoretyczna propozycja Gackowskiego jest zatem jednoczesną wizualizacją trzech wariantów układu, składającego się z tych samych elementów. To ciekawy pomysł, który, po pierwsze, akcentuje relacyjny, „ruchomy” charakter całości: centralne położenie mediów w procesie komunikacji politycznej nie oznacza bynajmniej braku dynamiki i może zawierać się w bardzo zróżnicowanych pozycjach układu. Po drugie, takie rozwiązanie graficzne daje duże możliwości wizualizacji owej dynamiki – można traktować model jako skalę ilustrującą analizy o charakterze synchronicznym (jak wygląda pozycja poszczególnych mediów wobec innych elementów układu?) oraz diachronicznym (czy i jak zmieniała się z czasem pozycja danego medium w układzie?).

Co istotne, Gackowski uwzględnił w modelu również internet. Autor podkreśla jego „nietranspozycyjność”, czyli fakt, że jako całość internet wymyka się tradycyjnemu, medioznawczo-politologicznemu modelowaniu: „Internet [...] wyłamuje się z transpozycyjnej perspektywy modelu, [ponieważ – przyp. J.N.] [...] jest to medium tak niesamowicie niejednorodne i przemożnie pluralistyczne, iż nie sposób je przyrównywać w swoim funkcyjnym wymiarze do mediów instytucjonalnych” (s. 95). W ten sposób autor dotyka bodaj najważniejszego problemu dotyczącego współczesnej sieci jako narzędzia komunikowania politycznego: klasyczne modele komunikacji politycznej wymagają przynajmniej częściowo nowego odczytania, jako że pojawiła się i błyskawicznie zyskała na znaczeniu nowa grupa podmiotów polityki (i jednocześnie bardzo specyficznych *mediów*) o skomplikowanym, niejednoznacznym (politycznym, rynkowym, kulturowym) statusie. Podmioty te są nie tylko kolejnym mniej lub bardziej równorzędnym partnerem dla trzech pozostałych (instytucjonalnych mediów, polityków, obywateli), ale i dostarczają nowej infrastruktury dla komunikacji online. Z krytycznej perspektywy politycznej ekonomii mediów Facebook czy Twitter dla pozostałych podmiotów komunikowania politycznego w coraz większym stopniu *de facto stają się* internetem. Tyle że internetem mającym określone ekonomiczne, polityczne interesy i prowadzącym określone polityki. Gackowski uwzględnił – w stopniu, w jakim to możliwe – ten proces w modelu, osobno ujmując cyfrowe wersje mediów instytucjonalnych i sieciowe komunikaty między politykami i społeczeństwem wysyłane/odbierane z pominięciem mediów instytucjonalnych.

Druga, obszerniejsza, część książki zawiera prezentację badań. Cele, które stawia sobie autor, są ambitne – Gackowski pyta: „Czy i jak polskie media dzierżą [...] władzę symboliczną oraz w jaki sposób wypełniają pokładane w nich nadzieje – czy bronią interesów obywateli, którzy, wierząc obietnicom wyborczym, wybierają określoną elitę władzy, poprzez sukcesywne rozliczanie rządzących z zadań, do jakich sami zobowiązali się przed społeczeństwem. Czy są ową legendarną »czwartą władzą«? Jeśli nie są, to jaką funkcję sprawują w procesie komunikacji politycznej? Jaki wymiar władzy można przypisać mediom?” (s. 16). Autor oczywiście pytania te doprecyzowuje, analizując strukturę i treści programów wyborczych koalicyjnych partii, *exposé* premiera Tuska, tekstów publikowanych w „Gazecie Wyborczej” i „Rzeczpospolitej” tuż po wyborach parlamentarnych w 2007 roku, a także w zwyczajowo ważnych momentach kadencji: na 100 dni oraz rocznicę koalicyjnego rządu Donalda Tuska. Gackowski w ten sposób próbuje „dowiedzieć się, czy oraz w jaki sposób polskie media opiniotwórcze korzystają z władzy kontrolowania rządzących i rozliczania ich z wyborczych obietnic, jak przystało na »czwartą władzę«” (s. 105), czyli, wykorzystując opracowany przez siebie model, sprawdza, jaką pozycję dwa najważniejsze polskie dzienniki przyjęły w proponowanych układach modelu.

Podstawą badania jest analiza obietnic wyborczych PO i PSL, które autor podzielił na normatywy (obietnice w programach i *exposé*), deklaratywy (wypowiedzi publikowane w prasie) i spekulatywy/ekspektatywy (obietnice, które według dziennikarzy politycy złożyli albo powinni złożyć). Gackowski w swoich badaniach sprawdza m.in. rozkład tekstów w czasie, ich ekspozycję, autorstwo, miejsce publikacji. Szczegółowo analizuje wywiady (porównując m.in. poruszane w nich tematy, stopień aktywności pytającego). Sprawdza też, kogo prasa cytowała najczęściej w omawianych okresach. Wszystko to pozwala uchwycić nie tylko kluczowe cele jego badań, ale i inne zjawiska, które stają się widoczne niejako „przy okazji” prowadzonych przez niego badań (np. w jaki sposób oba dzienniki marginalizują SLD jako antagonistę dla partii rządzących, albo że budują one teksty przede wszystkim na podstawie anonimowych cytatów).

Przeprowadzona analiza pozwala Gackowskiemu na stwierdzenie, że i „Gazeta Wyborcza”, i „Rzeczpospolita” pełnią oczekiwaną w komunikacji politycznej rolę „czwartej władzy” („prospołeczna” pozycja mediów w jego modelu). Jednocześnie oba tytuły rozliczają rząd Tuska w różnym stopniu i zakresie: na poziomie faktów to „Gazeta” dostrzega więcej zrealizowanych obietnic niż „Rzeczpospolita”. Z kolei na poziomie opinii to „Rzeczpospolita” jest zdecydowanie bardziej surowa od „Gazety”, krytykując rząd głównie piórem swoich publicystów. Badanie Gackowskiego ujawnia „dyskursywną sprzeczność” w obrazach prac rządu prezentowanych (tworzonych) przez oba dzienniki: to narracje nie tylko niekomplementarne, ale wręcz otwarcie sprzeczne momentami nawet na poziomie faktów.

Ciekawym uzupełnieniem omówienia wyników są przywołane przez autora diagnozy z tradycji badawczej zupełnie innej niż jego empiryczna analiza. Autor sięga po postmodernistów (między innymi Žižek, Bauman, Baudrillard), wieszczących koniec polityki (jaka znamy) i nadejście ery postpolityki, w której ideologiczny konflikt zostaje wyparty przez technokratyczną, bieżącą i powierzchowną, często jedynie odnoszącą się do medialnych wizerunków, aktywność polityczną (czy wręcz pseudopolityczną). Gackowski sugeruje, że nadchodzi czas „triumfu opakowania nad zawartością” (s. 353). Taka interpretacja dodaje pesymistycznego wydźwięku do jego analizy: teza, że dla obywateli ważne jest medialne, demokratyczne „rozliczanie” władzy, opiera się na założeniu wysokiej racjonalności potencjalnego wyborcy. W obliczu przytoczonych w pracy diagnoz Žižka czy Baudrillarda to założenie wygląda na problematyczne. Takie ujęcie wyników analizy jest cenną zmianą perspektywy. Po pierwsze, otwiera dyskusję nad *rzeczywistymi* funkcjami mediów tradycyjnych („instytucjonalnych”). Po drugie, sugeruje konieczność baczniejszego zwracania uwagi na współczesny internet, gdzie ów triumf opakowania nad zawartością jest chyba widoczny jeszcze bardziej: to właśnie w sieci króluje wrażenie, mem, żart, skrót, zasada *tl;dr* („za długie, więc nie czytam”).

Podsumowując: *Władza na dywaniku* to przemyślana, dobrze napisana i obszerna praca (stustronicowy aneks zawierający część szczegółowych analiz, które nie zmieściły się wydaniu drukowanym, dostępny jest na medioznawca.com). Gackowski odwołuje się do różnych tradycji badawczych (obok medioznawczych i politologicznych modeli i teorii komunikowania politycznego umieszcza diagnozy postmodernistyczne), ale jednocześnie unika niespójności – rozważania o postpolityce stanowią jeden z punktów odniesienia podczas interpretacji jego analiz. Wartość książki podnoszą ciekawe uwagi, sformułowane przy okazji prowadzonych rozważań, jak na przykład ta o telewizji, która „nie kontroluje polityków, [ale] [...] ich autoryzuje” (s. 352).

Tomasz Gackowski postawił przed sobą ambitne cele: dostarcza teoretycznego modelu, autorskiej metodologii analizy, przeprowadza obszerne badania relacji między polskimi mediami a polityką. I wychodzi obronną ręką: analizy są interesujące, dobrze opisane, a także obszernie i ciekawie zinterpretowane. Być może jednak pracy przydałyby się bardziej wyraziście zaznaczone finalne wnioski: wyczerpujące podsumowanie składa się z kolejnych konkluzji, bez jednoznacznie wskazanych kluczowych diagnoz. To jest oczywiście usprawiedliwione przez bardzo skomplikowany przedmiot badań: autor chce być uczciwy, więc zwraca uwagę na kolejne, dość liczne, aspekty wyników analiz. Ten zabieg nie tyle rozmywa konkluzje pracy, ile raczej utrudnia ich wyekstrahowanie przez czytelnika z kolejnych interpretacji i podsumowań.

Bezdiskusyjną zaletą pracy jest zaproponowany przez autora uniwersalny model komunikowania politycznego: wydaje się przydatny i do badań w skali makro (diagnozy całego systemu/procesu komunikacji politycznej), i w skali mniejszej (analizy pozycji konkretnego medium w jego relacjach z odbiorcami/obywatelami i władzą). Patrząc z przeciwnej perspektywy, model może stanowić narzędzie do analitycznego pozycjonowania danych aktorów politycznych względem ich środowiska medialnego. Jego siłą jest również, co zaznaczyłem już wcześniej, fakt, że uwzględnia on skomplikowany, niejednoznaczny status internetu.

Krótko mówiąc: pracę Tomasza Gackowskiego należy uznać za bardzo przydatną – zarówno gdy mowa o proponowanym modelu, jak i o samych badaniach: ich metodologia i wyniki mogą być punktem wyjścia i odniesienia przy innych analizach. Wreszcie zdecydowanie należy docenić bardzo autorski charakter publikacji, zarówno na poziomie przeprowadzonych badań, jak i teoretycznej propozycji, na której zostały oparte.

Monika Cieciora, rec. [Katarzyna Kuć-Czajkowska, Monika Sidor (red.), *Miasta – społeczne aspekty funkcjonowania*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2014, ss. 384]

Organizacja i funkcjonowanie miasta stanowi coraz bardziej istotną kategorię badawczą dla socjologów, prawników, ekonomistów i politologów. Publikacja przygotowana pod redakcją K. Kuć-Czajkowskiej i M. Sidor z Zakładu Samorządów i Polityki Lokalnej Wydziału Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie jest niewątpliwie cenną pozycją rozważań i badań nad ośrodkami miejskimi. Zwłaszcza że miasta stanowią wspólnoty mieszkańców, którzy z coraz większą świadomością podejmują się współdecydowania o danym obszarze. Widoczny wzrost zainteresowania oddolnymi procesami zarządzania w samorządzie terytorialnym, jak się wydaje, wpłynął na przedmiot analizy w omawianej książce.

Monografia składa się z dwudziestu tekstów naukowych podzielonych na trzy działy tematyczne prezentujące kolejno: partycypację obywatelską, marketing terytorialny oraz charakterystykę zróżnicowania społecznego miast. Praca w znacznej części opiera się na analizie doświadczeń zarówno konkretnych polskich, jak i zagranicznych ośrodków miejskich. Teksty odznaczają się wysokim poziomem merytorycznym.

Trzeba podkreślić, iż na szczególną uwagę ze strony Czytelnika zasługują artykuły z pierwszej grupy tematycznej: *Partycypacja obywatelska w miastach*. Część ta składa

się z dziewięciu artykułów. Autorka pierwszego – Andżelika Mirska, przedstawia nowe instrumenty partycypacji w miastach niemieckich na przykładzie działań podejmowanych w ramach tzw. idei *Quartiersmanagement* („zarządzania w sąsiedztwie”) oraz procesu budowania budżetu obywatelskiego w Berlinie i jego dzielnicach, czyli współdecydowania mieszkańców o podziale części środków publicznych. Artykuł z bogatą, niemieckojęzyczną bazą źródłową stanowi cenne porównanie do podobnych działań podejmowanych w polskich jednostkach samorządu terytorialnego. Procesy budowania budżetu partycypacyjnego w dziesięciu największych miastach polskich przeanalizowała z kolei Monika Sidor. Zastosowała autorską typologię budżetów według kryterium przestrzennego (tzw. ogólnomiejskie oraz wprowadzane w poszczególnych dzielnicach); ze względu na inicjatora (władze miasta lub organizacje pozarządowe) oraz z uwagi na sposób głosowania nad projektami mieszkańców (metoda tradycyjna lub drogą elektroniczną). Autorka dokonała także analizy poszczególnych typów podziału, przedstawiając ich korzyści (zalety) oraz wady. Zaproponowana typologia może być wykorzystywana w dalszych badaniach nad budżetami obywatelskimi w Polsce.

Inną formę aktywności mieszkańców przedstawiła Justyna Wasil w artykule *Działania lobbingsowe – doświadczenia Lublina*. Artykuł ma spójną strukturę. Autorka rozpoczęła od zagadnień definicyjnych i przeszła do analizy trzech przykładów, tj. próby budowy spopiarni w Lublinie, wyboru lokalizacji lotniska na terenie województwa lubelskiego oraz dofinansowania budowy drogi S-17. W każdej z tych sytuacji został przedstawiony opis, strony, interesy działań, a przede wszystkim wykorzystane metody lobbingsowe. Autorka udowodniła tezę, że działania lobbingsowe mogą i mają zastosowanie, nie tylko na poziomie władzy centralnej, ale także w samorządzie terytorialnym. Cennym elementem artykułu jest przybliżenie praktycznego wymiaru działań lobbingsowych na poziomie lokalnym i regionalnym.

W kolejnym dwóch artykułach, autorstwa Mariusza Sienkiewicza (*Przejawy partycypacji społecznej w procesie zarządzania strategicznego – doświadczenia wybranych miast Lubelszczyzny*) oraz Niny Zielińskiej-Balcerzak (*Konsultacje społeczne – doświadczenia miasta stołecznego Warszawy*), zostały opisane formy włączania mieszkańców w proces współdecydowania, tj. konsultacje aktów prawnych i dokumentów. Z artykułów wyłania się wniosek, iż skuteczność konsultacji nie zależy od wielkości miasta i liczby jego mieszkańców, ale nastawienia przedstawicieli władzy do takiej formy współpracy, prawidłowo dobranych metod oraz środków aktywizacji mieszkańców.

Odmianę konsultacji społecznych, czyli wysłuchanie publiczne, opisuje Roman Marchaj na przykładzie Katowic, gdzie w 2012 roku została po raz pierwszy w Polsce zorganizowana taka forma demokracji na poziomie lokalnym. Autor, doceniając samą inicjatywę, wskazuje na braki w sposobie jej przeprowadzenia.

Kolejna część, zatytułowana *Marketing terytorialny*, zainteresuje czytelników nie tylko ze względu na zawarte teoretyczne wprowadzenie na temat marketingowej koncepcji funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego, opis działań marketingowych poszczególnych ośrodków miejskich, ale także z uwagi na wnikliwą analizę i krytyczne spojrzenie autorów artykułów na podejmowane działania w tej dziedzinie. Tę część otwiera tekst Katarzyny Efner na temat doświadczeń Zamościa. Autorka zauważa, że mimo braku strategii promocyjnej oraz strategii marketingowej działania promocyjne są prowadzone przez władze zamojskiego grodu. Krytycznie odnosi się do grupy docelowej, a mianowicie turystów. Zgodnie z założeniami marketingu terytorialnego działania miasta powinny objąć nie tylko turystów, ale też inwestorów oraz stałych mieszkańców miasta. Agnieszka Strykowska w artykule *Promocja*

i kampania wizerunkowa – doświadczenia Rzeszowa w latach 2009–2013, analizując podejście marketingowe stolicy Podkarpacia, słusznie konstatuje, że działania te skierowane są wyłącznie do wewnątrz, tzn. mieszkańców miasta. Błędy w działaniach marketingowych miasta powiatowego Opola Lubelskiego przedstawia Anna Szwed w artykule *Kreowanie wizerunku miasta – doświadczenia Opola Lubelskiego*. Włodarzom samorządowym, mimo oparcia działań na strategii rozwoju, brakuje odpowiednich narzędzi oraz zasobów w celu prowadzenia skutecznej promocji, a także przyciągnięcia inwestorów i turystów na swoje terytorium. Autorka dokonała szczegółowej analizy celów strategii oraz użytych technik marketingowych.

W trzeciej części, zatytułowanej *Zróżnicowanie społeczne miast*, na szczególne wyróżnienie zasługuje tekst Jędrzeja Kotarskiego: *Favele i turystyka ubóstwa w Rio de Janeiro w przededniu Mundialu i Olimpiady*. Opis najbiedniejszych dzielnic stolicy Brazylii oraz nowego zjawiska, jakim są wycieczki turystów z rozwiniętych krajów organizowane przez biura podróży, poparty jest uczestnictwem w takich wyprawach i obserwacjami terenowymi autora. Artykuł to refleksyjne spojrzenie na kraje Ameryki Południowej, gdzie oprócz symboli: piłki nożnej, karnawału i słonecznego klimatu, odnotowuje się także wysoki odsetek ludzi bez pracy i godziwych warunków życia.

Książka *Miasta – społeczne aspekty funkcjonowania* zawiera również indeks nazwisk autorów wraz z informacją o reprezentowanej przez nich placówce naukowej, co może ułatwić kontakt i ewentualną wymianę uwag. Podnosi to wartość naukową publikacji, istnieje bowiem możliwość dyskursu. Książka stanowi cenne źródło opracowań do wykorzystania zarówno przez studentów, jak i badaczy tematu oraz praktyków samorządowych jako lepsze zrozumienie społecznych aspektów działania ośrodków miejskich i poznania tematyki, np. możliwości włączania mieszkańców w lokalny proces współzarządzania czy marketingu terytorialnego.

Bartosz Bojarczyk, Jakub Olchowski, Sprawozdanie z konferencji „Bosnia and Herzegovina in International System”

W dniach 10–11 kwietnia 2014 roku na Wydziale Politologii UMCS odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Bosnia and Herzegovina in International System” (językiem obrad był język angielski). Konferencja zorganizowana została przez Zakład Stosunków Międzynarodowych Wydziału Politologii UMCS (ze strony Wydziału organizatorami byli dr Bartosz Bojarczyk i dr Jakub Olchowski) we współpracy z Instytutem Europy Środkowo-Wschodniej i agencją promocji kultury Tara Boom. W organizację konferencji aktywnie zaangażowali się studenci Wydziału Politologii UMCS zrzeszeni w Kole Naukowym Europy Środkowo-Wschodniej oraz Kole Naukowym Badaczy Bliskiego Wschodu. Patronat honorowy nad konferencją objął Prezydent Miasta Lublina Krzysztof Żuk, a patronaty medialne przyznane zostały przez Akademickie Radio Centrum oraz Radio Lublin. Wsparcia udzieliły także Centrum Kultury w Lublinie i Urząd Marszałkowski, natomiast przyjazd gości z Bośni umożliwił JM prorektor ds. badań naukowych i współpracy międzynarodowej prof. dr hab. Ryszard Dębicki.

10 kwietnia 2014 roku konferencję uroczyście otworzyli dziekan Wydziału Politologii UMCS prof. dr hab. Grzegorz Janusz oraz kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych

Wydziału Politologii UMCS prof. dr hab. Marek Pietraś. Po przywitaniu gości konferencji oraz wyjaśnieniu kwestii organizacyjnych uczestnicy rozpoczęli obrady, podzielone na dwa panele tematyczne, poświęcone odpowiednio wewnętrznym i zewnętrznym determinantom pozycji międzynarodowej Bośni i Hercegowiny.

Podczas pierwszego panelu, moderowanego przez dr. Bartosza Bojarczyka, określono m.in. bośniackie wizje Europy, wynikające ze złożonej tożsamości Bośni i Hercegowiny oraz skomplikowanej historii tego obszaru. Podkreślano różnorodność kulturową i etniczną, która warunkuje specyfikę Bośni, a tym samym jej pozycję w środowisku międzynarodowym. Prelegenci wielokrotnie wskazywali, że historycznie uwarunkowana mozaika kulturowa oraz złożone rozwiązania ustrojowe powodują niestabilność bośniackiego organizmu państwowego, co rzutuje na jej relacje z innymi podmiotami stosunków międzynarodowych. Wskazywano także, że bez wszechstronnych reform wewnętrznych integracja Bośni i Hercegowiny ze strukturami międzynarodowymi, np. Unią Europejską, wydaje się kwestią bardzo problematyczną.

Drugi panel poświęcony został relacjom Bośni i Hercegowiny ze środowiskiem zewnętrznym, a moderował go dr Jakub Olchowski. Prelegenci skupili się na przedstawieniu miejsca Bośni i Hercegowiny w systemie międzynarodowym, wskazując też, że podnoszona wcześniej specyfika tego państwa budzi wiele uzasadnionych obaw dotyczących stabilności i przewidywalności bośniackiej państwowości. Przeanalizowana została także sytuacja ekonomiczna Bośni i Hercegowiny. Wreszcie uczestnicy konferencji skupili się również na relacjach Bośni i Hercegowiny zarówno z istotnymi graczami (Stany Zjednoczone, Unia Europejska), jak i najbliższymi sąsiadami czy też niektórymi państwami muzułmańskimi, z którymi Bośnię łączą szczególne więzi kulturowe. Obrady podsumowano dyskusją, w czasie której rozważano głównie ewentualne scenariusze rozwoju sytuacji w Bośni, tak w kontekście jej sytuacji i uwarunkowań wewnętrznych, jak i w odniesieniu do szerszej perspektywy regionalnego oraz europejskiego systemu międzynarodowego.

Drugi dzień konferencji poświęcony był wydarzeniom kulturalnym. Odbyły się m.in.: wykład dotyczący bogatej i zróżnicowanej kultury bałkańskiej, prezentacja poświęcona kuchni bośniackiej, prezentacja zdjęć z podróży po Bośni i Hercegowinie oraz spotkanie z Jasminko Halilovićem, autorem książki *Wojenne dzieciństwo*, opisującej doświadczenia pokolenia wychowanego w wojennym Sarajewie początku lat 90. Odbył się także pokaz bośniackiego filmu *Sevdah za Karima* (była to polska prapremiera), a całe przedsięwzięcie zwieńczył koncert muzyki bałkańskiej.

Konferencja była udanym przedsięwzięciem, zarówno pod względem merytorycznym, jak i organizacyjnym. Jej uczestnikami byli naukowcy z ośrodków zagranicznych – z Bośni i Hercegowiny, Chorwacji oraz Rumunii, a także z ośrodków krajowych – poza UMCS reprezentowali oni uczelnie z Warszawy, Łodzi i Wrocławia. Warto dodać, że konferencja była nie tylko wydarzeniem naukowym, ale także wyjątkową okazją do bliższego spotkania z kulturą bośniacką i – szerzej – bałkańską. Należy także zaznaczyć, że szczególnie cenna była niewątpliwie obecność gości z Sarajewa, co umożliwiło również nawiązanie interesujących, międzynarodowych kontaktów naukowych. Organizatorzy mają nadzieję, że konferencja ta stanie się częścią większego projektu, mającego na celu ustanowienie trwałej i wielopłaszczyznowej współpracy pomiędzy Lublinem a Sarajewem.